

Anna Maria Jopek, Ja Wysiadam

Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat, ja wysiadam
Na pierwszej stacji, teraz, tu!
Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat bo wysiadam
Przez życie nie chcę gnać bez tchu

Jak w kołowrotku bezwolnie się kręcę
Gubię wątek i dni
A jakiś bies wciąż powtarza mi: prędejj!
A życie przecież po to jest, żeby pożyć
By spytaś siebie: mieć, czy być
A życie przecież po to jest, żeby pożyć
Nim w kołowrotku pęknie nić

Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat, ja wysiadam
Na pierwszej stacji, teraz, tu!
Już nie chcę z nikim ścigać się, z sił opadam
Przez życie nie chcę gnać bez tchu

Będę tracić czas, szukać dobrych gwiazd
Gąpić się na dziury w niebie
Jak najdłużej kochać ciebie
Na to nie szkoda mi zmierzchów, poranków
Ni nocy, dni...

Jak w kołowrotku bezwolnie się kręcę
Gubię wątek i dni
A jakiś bies wciąż powtarza mi: prędejj!
A życie przecież po to jest, żeby pożyć
By spytaś siebie: mieć, czy być
A życie przecież po to jest, żeby pożyć
Nim w kołowrotku pęknie nić